

KLIMATY

ŚW. ANNY

Nr 890 / 22 marca 2026

ISSN 2080-0010

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU



LITURGIA SŁOWA

PIERWSZE CZYTANIE

Ez 37, 12-14

Czytanie z Księgi proroka Ezechiela

Tak mówi Pan Bóg: «Oto otwieram wasze groby i wydobywam was z grobów, ludu mój, i wiodę was do kraju Izraela, i poznacie, że Ja jestem Pan, gdy wasze groby otworzę i z grobów was wydobędę, ludu mój. Udzielę wam mego ducha, byście ożyli, i powiodę was do kraju waszego, i poznacie, że Ja, Pan, to powiedziałem i wykonam» – mówi Pan Bóg.

Oto słowo Boże.

PSALM RESPONSORYJNY

Ps 130 (129), 1b-2. 3-4. 5-7a. 7b-8 (R.: por. 7bc)

Bóg Zbawicielem, pełnym miłosierdzia.

Z głębokości wołam do Ciebie, Panie, *
Panie, wysłuchaj głosu mego.
Nachyl swe ucho *
na głos mego błagania.

Jeśli zachowasz pamięć o grzechach, Panie, *
Panie, któż się ostoi?
Ale Ty udzielasz przebaczenia, *
aby Ci służyło z bojaźnią.

Pokładam nadzieję w Panu, †
dusza moja pokłada nadzieję w Jego słowie, *
dusza moja oczekuje Pana.
Bardziej niż strażnicy poranka *
niech Izrael wygląda Pana.

U Pana jest bowiem łaska, *
u Niego obfite odkupienie.
On odkupi Izraela *
ze wszystkich jego grzechów.

DRUGIE CZYTANIE

Rz 8, 8-11

Czytanie z Listu Świętego Pawła Apostoła do Rzymian

Bracia:

Ci, którzy według ciała żyją, Bogu podobać się nie mogą. Wy jednak nie żyjecie według ciała, lecz według Ducha, jeśli tylko Duch Boży w was mieszka. Jeżeli zaś ktoś nie ma Ducha Chrystusowego, ten do Niego nie należy. Skoro zaś Chrystus w was mieszka, ciało wprawdzie podlega śmierci ze względu na skutki grzechu, duch jednak ma życie na skutek usprawiedliwienia. A jeżeli mieszka w was Duch Tego, który Jezusa wskrzesił z martwych, to Ten, co wskrzesił Chrystusa Jezusa z martwych, przywróci do życia wasze śmiertelne ciała mocą mieszkającego w was swego Ducha.

Oto słowo Boże.

AKLAMACJA

J 11, 25a. 26

Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem,
kto we Mnie wierzy, nie umrze na wieki.

EWANGELIA (KRÓTSZA)

J 11, 3-7. 17. 20-27. 33b-45

Słowa Ewangelii według Świętego Jana

Siostry Łazarza posłały do Jezusa wiadomość: «Panie, oto choruje ten, którego Ty kochasz». Jezus, usłyszawszy to, rzekł: «Choroba ta nie zmierza ku śmierci, ale ku chwale Bożej, aby dzięki niej Syn Boży został otoczony chwałą». A Jezus miłował Martę i jej siostrę, i Łazarza.

Gdy posłyszał o jego chorobie, pozostał przez dwa dni tam, gdzie przebywał. Dopiero potem powiedział do swoich uczniów: «Chodźmy znów do Judei».

Kiedy Jezus tam przybył, zastał Łazarza już od czterech dni spoczywającego w grobie. Kiedy więc Marta dowiedziała się, że Jezus nadchodzi, wyszła Mu na spotkanie. Maria zaś siedziała w domu. Marta więc rzekła do Jezusa: «Panie, gdybyś tu był, mój brat by nie umarł. Lecz i teraz wiem, że Bóg da Ci wszystko, o cokolwiek byś prosił Boga».

Rzekł do niej Jezus: «Brat twój zmartwychwstanie». Marta Mu odrzekła: «Wiem, że powstanie z martwych w czasie zmartwychwstania w dniu ostatecznym». Powiedział do niej Jezus: «Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, to choćby umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki. Wierzysz w to?» Odpowiedziała Mu: «Tak, Panie! Ja mocno wierzę, że Ty jesteś Mesjasz, Syn Boży, który miał przyjść na świat». Jezus wzruszył się w duchu, rozrzewnił i zapytał: «Gdzie go położyliście?» Odpowiedzieli Mu: «Panie, chodź i zobacz!» Jezus zapłakał. Żydzi więc mówili: «Oto jak go miłował!» Niektórzy zaś z nich powiedzieli: «Czy Ten, który otworzył oczy niewidomeму, nie mógł sprawić, by on nie umarł?» A Jezus, ponownie okazując głębokie wzruszenie, przyszedł do grobu. Była to pieczara, a na niej spoczywał kamień. Jezus powiedział: «Usuńcie kamień!» Siostra zmarłego, Marta, rzekła do Niego: «Panie, już cuchnie. Leży bowiem od czterech dni w grobie». Jezus rzekł do niej: «Czyż nie powiedziałem ci, że jeśli uwierzysz, ujrzysz chwałę Bożą?» Usunięto więc kamień. Jezus wznosił oczy do góry i rzekł: «Ojcze, dziękuję Ci, że Mnie wysłuchałeś. Ja wiedziałem, że Mnie zawsze wysłuchujesz. Ale ze względu na otaczający Mnie tłum to powiedziałem, aby uwierzyli, że Ty Mnie posłałeś». To powiedziawszy, zawołał donośnym głosem: «Łazarzu, wyjdź na zewnątrz!» I wyszedł zmarły, mając nogi i ręce przewiązane opaskami, a twarz jego była owinięta chustą. Rzekł do nich Jezus: «Rozwiążcie go i pozwólcie mu chodzić». Wielu zatem spośród Żydów przybyłych do Marii, ujrzawszy to, czego Jezus dokonał, uwierzyło w Niego.

Oto słowo Pańskie.

W Klimatach:

Droga krzyżowa osoby z niepełnosprawnością 2

Grób Walentego Pindelskiego 3

Przygotowanie do Niedzieli Palmowej 4

Zapraszamy do dzwonnicy
na wystawę malarstwa

**ROMANA JAKACKIEGO
i MARKA JÓŹWIAKA**

Wystawę można oglądać
do końca kwietnia b.r.

KOMENTARZ

Słowa: „Ja jestem zmartwychwstaniem i życiem. Kto we Mnie wierzy, choćby i umarł, żyć będzie. Każdy, kto żyje i wierzy we Mnie, nie umrze na wieki” stanowią rdzeń całego wydarczenia. Jezus jest tym, który przywraca do życia Łazarza a zarazem przygotowuje na Swoje zmartwychwstanie, które ma nastąpić niebawem. Na przykładzie Łazarza ukazuje prawdę o potędze miłości, która przezwycięża śmierć. Tę prawdę w sposób szczególny objawił na krzyżu, który „głupstwem jest dla tych, co idą na zatracenie, mocą Bożą zaś dla nas, którzy dostępujemy zbawienia.”

ks. dr Waldemar R. Macko

DROGA KRZYŻOWA OSOBY Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIĄ



leki, operacje, wkładki, buty... Wszystko to, by choć w jakimś stopniu szło się łatwiej tą drogą... choć... tak trudno zobaczyć BŁOGOSŁAWIEŃSTWO tych przymusów.

Stacja VI - Weronika ociera twarz Jezusowi Chrystusowi

Wychodzi i ociera Twoją twarz... A ja... Myślę, co pomyślą inni, gdy zobaczą krzyż na mojej szyi, albo znak krzyża uczyniony przez podróżą. Co pomyślą, gdy powiem, że sakramenty są dla mnie ważne. Czasem bardzo trudno jest mi wyjść z tłumu i stanąć przed Tobą twarzą w twarz.

Stacja VII - Jezus Chrystus upada pod krzyżem po raz drugi

Upadasz Jezu po raz drugi, a tłum patrzy... Czasem ja też upadam, potykam się - fizycznie i duchowo. Ludzie się przyglądają, mijają obojętnie, ale... są i tacy, którzy pomagają wstać, za nich DZIĘKUJĘ

Stacja VIII - Jezus Chrystus pociesza niewiasty jerozolimskie

Płaczące kobiety na Twojej drodze. Czasem spotykam takich, co i nad moim kalectwem płaczą. Ale... Czy tacy ludzie zdają sobie sprawę, że sami mają własne ograniczenia, mimo, że... czasem wówczas przechodzę bez słowa i mówię im w duchu: NIE PŁACZCIE NADE MNĄ, PŁACZCIE NAD SOBĄ...

Stacja IX - Jezus Chrystus upada pod krzyżem po raz trzeci

Upadłeś JEZU po raz trzeci, a jednak... To CIĘ nie zniechęciło. Czasem w swoich upadkach tak łatwo mam ochotę się poddać i tylko Twoje Słowa: "WYSTARCZY CI MOJEJ ŁASKI..." (2 Kor 12, 9) pozwalają wstawać z wiarą, że w moich słabościach może okazać się Twoja moc i objawić Twoja chwała.

Stacja X - Jezus Chrystus z szat odarty

Odebrali Ci Jezu wszystko, nawet szaty. Gdy na szpitalnej sali zostawałam tylko z białym lub zielonym prześcieradłem, wtedy... mocniej niż kiedykolwiek uświadomiłam sobie, że Twoja łaska i dobroć wynikające z Sakramentu Eucharystii i Pokuty "przyszły" tu ze mną i tego nikt mi odebrać nie może. (Ps 23,6)

Stacja XI - Jezus Chrystus przybity do krzyża

Przeszedłeś Jezu taką drogą. A teraz jeszcze to przybicie... Czasem mam ochotę wyznaczyć Ci limity - moich łez, bólu, upokorzeń... A innym razem potrzebuję czasu, by zobaczyć, że wszystko może się przydarzyć, wa-

żne by to co kłuje, uwiera, boli z UFNOŚCIĄ w ręce Boga Ojca złożyć.

Stacja XII - Jezus Chrystus umiera na krzyżu

Twoja śmierć JEZU - WYKONAŁO SIĘ... Zanim umrze moje ciało muszę doświadczyć różnego umierania: śmierć mojej pychy, egoizmu, śmierć mojego lenistwa, zniechęcenia... często tego nie chcę, a jednak... Tylko przechodząc przez śmierć mogę narodzić się do Życia.

Stacja XIII - Jezus Chrystus zdjęty z krzyża

Od skazania poprzez upadki, spotkania z ludźmi na krzyżowej drodze, własną śmierć... Dopiero teraz zdejmują CIEBIE JEZU z krzyża. A ja tak często chciałabym na skróty byś natychmiast zdjął mnie z krzyża mojej niepełnosprawności. A jednak... tak się nie dzieje. DLACZEGO... Ty wiesz póki, co muszę przejść całą drogę a ona jeszcze się nie skończyła.

Stacja XIV - Ciało Jezusa Chrystusa złożone do grobu

Złożone do grobu Twoje ciało... A dnia trzeciego, gdy przyjdzie świtanie znów żywe zostanie... Nie wszystko rozumiem i przyjąć umiem, ale nie muszę tego potrafić. Ważne byś Ty Jezu był ze mną na tej drodze TERAZ i w godzinie śmierci mojej. AMEN.

Nowy początek

Koniec drogi krzyżowej. NIE! - koniec rozważań. Droga trwa dalej. Choć nieraz wszystko na mojej drodze zdaje się być takie trudne, ciężkie, bez sensu to jednak... Każdego dnia na nowo mam z JEZUSEM uczyć się przechodzenia z ciemności do światła, ze śmierci do ŻYCIA, aż dojdę do dnia gdy spotkam Go twarzą w twarz. Wtedy wszystko opromieni Jego światło. Otrze on wszelką łzę z oka i odtąd już śmierci nie będzie.

Rozważania do drogi krzyżowej zostały napisane przez osobę zmagającą się od urodzenia ze swoją niepełnosprawnością fizyczną, ma jedną nogę krótszą i chodzi kulejąc. Nie unie możliwa jej to pracy, jednak powoduje ból i wiąże się często z niezrozumieniem otoczenia. Lata niewłaściwego chodzenia wiązały się z koniecznością wielu operacji a obecnie ich konsekwencją jest noszenie specjalnego obuwia ortopedycznego. Wszystkie te zmagania, które ją dotyczą stara się przeżywać w łączności z Chrystusem, dbając o życie sakramentalne ale też korzystając z pomocy psychologa. Znam ją od 14 lat i widzę, że pomimo trudów dnia codziennego jest świadectwem zawierzenia Jezusowi.

Ilona Borek

Droga lądowa, droga morska, droga prosta, wyboista, kręta...

Droga powołania, rozwoju osobistego, zawodowego.

Pośród tych wszystkich dróg Twoja droga krzyżowa i jej stacje przeplatające się w moim życiu. Chcę ją teraz przejść razem z Tobą Jezu...

Stacja I - Pan Jezus skazany na śmierć

Jezu, Ty zostałeś skazany, a ja... Czasami sama siebie skazuję. Patrzę na swoje życie tylko przez pryzmat własnych ograniczeń i tego czego nie mogę...

Stacja II - Jezus Chrystus bierze krzyż na swoje ramiona

Bierzesz krzyż Jezu... Ja czasem swój krzyż biorę, a czasem go wlokę...

Stacja III - Jezus Chrystus upada pod krzyżem po raz pierwszy

Upadasz Jezu po raz pierwszy... Rozumiesz moje upadki... A ja... upadam i krzyczę, że nie rozumiem i pytam... DLACZEGO...

Stacja IV - Jezus Chrystus spotyka swoją Matkę

Spotykasz MATKĘ, w jej spojrzeniu, obecności, nawet w jej milczeniu jest MIŁOŚĆ - Jej do Ciebie i Ciebie do Niej. Ja z moją mamą często po prostu się mijam.

Stacja V - Szymon Cyrenejczyk pomaga nieść krzyż Chrystusowi

Widzisz Jezu... Ja też mam różne przymusy,

GRÓB WALENTEGO PINDELSKIEGO



Grób Powstańca Styczniowego Walentego Pindelskiego znajduje się na cmentarzu parafii św. Elżbiety w Powsinie.

Walenty przyszedł na świat w rodzinie Jana i Tekli z Mroczkowskich małżonków Pindelskich. Urodził się 22 lutego 1842 r. w Słomczynie, wsi wchodzącej w skład dzisiejszej gminy Konstancin – Jeziorna. Z tej samej miejscowości pochodził inny Powstańca Styczniowy Kazimierz Olesiński, który został powieszony, wraz z braćmi Biernackimi, przez moskali, na pograniczu Powosinka i Wilanowa w grudniu 1864 r.

Nasz bohater był robotnikiem w Mirkowskiej Fabryce Papieru, gdy wybuchło Powstanie miał niespełna 21 lat. Nie pozostał bierny, tylko jak wielu innych chłopów z Willanowa i sąsiednich gmin poszedł do Powstania. Udział chłopów wilanowskich w niektórych walkach powstańczych musiał być znaczący, skoro prasa powstańcza, pisała o nich na swoich łamach. Gazeta „Wiadomości z pola bitwy” z kwietnia 1863 r. donosiła po bitwie pod Świerżami (dziś Świerże Górne, na terenie tej miejscowości znajduje się Elektrownia Kozienice i największa w województwie mazowieckim stacja elektroenergetyczna), która miała miejsce 26 marca:

„Nastąpił bój zacięty, który trwał blisko 3 godz., w skutek którego moskale w największym nieładzie uciekli, to przeredzeni najsukuteczniejszym naszym ogniem, to nacierani przez nieustraszonych kosynierów: chłopów z Willanowa i Piaseczna, którzy z kosami swemi w najgęstsze szeregi moskwy się rzucali, nanosząc między nimi najokropniejszy postrach. Moskale w tej potyczce utracili blisko 50 ludzi, których zdążywszy tylko zebrać w jednym miejscu, na pobojuwisku zostawili, rannych zaś na 8 furgonach do Kaźmierza z sobą zawieźli. Z naszej strony poległo 6-ciu...”.

Młody wiek Walentego może wskazywać, że zagrożony był branką przeprowadzaną wśród polskiej młodzieży. Miała ona na celu pobór do rosyjskiego wojska najbardziej patriotycznej młodzieży, co skutecznie dezorganizowało działa-

nia niepodległościowe w kraju. Walenty, zapewne w porozumieniu z Ludwikiem Rossmannem, właścicielem pobliskiej Bielawy, schronił się w lasach pomiędzy Wołominem a Wyszkowem, w pobliżu majątku Fryderyka i Edwarda Rossmannów w Czernej. Wydaje się, że majątek ten mógł być punktem przelotowym i kontaktowym dla ochotników idących z naszych stron do Powstania, by walczyć w oddziałach Józefa Jankowskiego ps. „Szydłowski”, który był naczelnikiem wojskowym powiatu stanisławowskiego.

W dniu 12 marca 1863 r. w lasach Puszczy Kamienieckiej pod wsią Fidest (ze wsi tej pochodziła mama Prymasa Polski Kardynała Stefana Wyszyńskiego, a ojciec z położonej kilka kilometrów od niej wsi Gać) miała miejsce bitwa powstańców dowodzonych przez naczelnika powiatu siedleckiego Józefa Matlińskiego ps. „Jan Sokół” z wojskami rosyjskimi, podczas której zginął Edward Rossmann syn Natalii i Fryderyka Rossmannów. W bitwie tej brał także udział oddział Jankowskiego, co potwierdza Stanisław Zieliński w swej książce „Bitwy i potyczki 1863-64”.

Już tydzień później połączone oddziały Józefa Jankowskiego, Józefa Matlińskiego i Gustawa Wysogoty Zakrzewskiego zostały zaatakowane przez moskali dowodzonych przez gen. mjr. Kretutza. W wyniku dwóch potyczek pod Dziecinowem i Zambrzykowem polskie oddziały zostały pobite i uległy rozproszeniu. Część powstańców dostała się do niewoli. Jeńcy zostali w okrutny sposób potraktowani przez moskali. Cztery oficerów Rosjanie powiesili za zuchwy na hakach, a potem odarli z ubrań do naga i żywcem spalili. Pozostałe po spaleniu kości rozrzućili po polu. W sumie powstańcy stracili 60 ludzi. Do dziś na miejscu spoczynku poległych w tych walkach stoi pomnik upamiętniający poległych. Na tym terenie oddziały dowodzone przez Józefa Jankowskiego jeszcze kilkakrotnie ścierały się z wojskami rosyjskimi. Walentemu Pindelskiemu udało się przeżyć te potyczki.

Następnie Jankowski przeprowadził swe oddziały na lewy brzeg Wisły, operując w lasach Puszczy Kozienickiej, leżącej na terenie województwa sandomierskiego, którego naczelnikiem wojennym był płk Dionizy Czachowski. Tu start się z Rosjanami w bitwie pod Jedlnią, w której zginęło ich ok. 70, a naszych Powstańców 16 i 5 było rannych.

Kolejnym miejscem, gdzie walczył Walenty Pindelski była miejscowość Roznieszew. Rozegrała się tu największa, zwycięska bitwa z moskalami w Puszczy Kozienickiej, w której wyróżnił się nasz krajan. Jest to potwierdzone we wniosku z 1928 r. o pośmiertne nadanie mu srebrnego „Krzyża Zasługi”.

Po tej bitwie Walenty opuszcza oddział Jankowskiego i przenosi się pod rozkazy pułkownika Władysława Kononowicza. Z nim bierze udział w walkach toczonych w swoich rodzinnych stronach, m.in. walcząc pod Chojnowem i Pilawą.

Po śmierci płk Kononowicza, rozstrzelanego przez Rosjan 4 czerwca 1863 r. w Warce, Pindelski

przeszedł ponownie do oddziału Jankowskiego.

Latem oddziały Jankowskiego i Zielińskiego operowały na wschodnim Mazowszu, Podlasiu i Lubelszczyźnie. Na przełomie lipca i sierpnia w rejonie Zamościa odebrały transport belgijskich sztucerów. Siły polskie na Lubelszczyźnie liczyły 4000 z czego 1500 strzelców, 1500 kosynierów i 500 szabel jazdy.

Największa bitwa Powstania, w której także brał udział Walenty Pindelski walczący na powrót w oddziale Jankowskiego, rozegrała się pod Żyrzynem, przy drodze łączącej Warszawę z Lublinem. Oddziałami powstańczymi w tym dniu 8 sierpnia 1863 r. dowodził gen. Michał Heidenreich ps. „Kruk”. Kilka dni wcześniej patrol powstańców przejął listy więzione przez powstańców, z których wynikało, że planowany jest transport ok. 200 000 rubli w złocie. „Kruk” dysponując trzema tysiącami żołnierzy postanowił urządzić zasadzkę pod Żyrzynem. Mimo zaskoczenia i przewagi powstańców bitwa trwała trzy godziny. Rosjanie stawiali zacięty opór. Ostatecznie ulegli pozostawiając na polu bitwy 181 zabitych, a 280 dostało się do niewoli. Tylko około kilkudziesięciu moskalom ze swoim dowódcą udało się wyrwać z okrażeń. Siły powstańcze straciły tylko 10 zabitych i kilkudziesięciu rannych.

Bitwa pod Żyrzynem jest upamiętniona na Grobie Nieznanego Żołnierza.

Ostatnią bitwę oddział Józefa Jankowskiego stoczył 31 grudnia 1863 r. pod Małą Bulową na Lubelszczyźnie. Miesiąc później aresztowany, został stracony na stokach Cytadeli Warszawskiej. Zapewne i dla Walentego Pindelskiego początek 1864 r. był końcem udziału w Powstaniu Styczniowym. Ponieważ tego roku w rodzinnym Słomczynie wziął ślub z Klarą Boniecką. Zatrudnienie znalazł w Mirkowskiej Fabryce Papieru. W 1866 r. zmarła mu żona i tego samego roku ożenił się powtórnie z Wiktorią z Wietrzyńskich mieszkającą w Jeziornie.

Dochowali się dziewięcioro dzieci.

W Niepodległej Polsce, jako weteran Powstania Styczniowego, otrzymał stopień podporucznika Wojska Polskiego. Jego nazwisko pojawia się w Roczniku Oficerskim – wykazie oficerów, weteranów Powstania Styczniowego 1863 r.

Był też radnym Gminy Willanów.

Zmarł 21 czerwca 1924 r. w Warszawie w szpitalu nr 1 Wojsk Polskich.

W dniu 18 lutego 2017 r. w powsińskim kościele parafialnym odprawiona została uroczysta Msza św. w 175 rocznicę urodzin Naszego Bohatera. Udział w tej uroczystości wzięły poczty sztandarowe i asysta wojskowa oraz liczni parafianie. Następnie, już na cmentarzu, na jego grobie złożono wiązkę kwiatów.

Krzysztof Kanabus

Tekst pochodzi z książki "Wilanowskie miejsca pamięci" wydanej przez Centrum Kultury Wilanów w 2019 r.

V NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU - 22 marca 2026 r.

- GODNE UWAGI -

1. Nabożeństwo Gorzkich Żali zostanie odprawione dziś o godz. 17.00. Po nabożeństwie modlić się będziemy za zmarłych polecanych w wypominkach rocznych.
2. Nabożeństwo Drogi Krzyżowej w naszym kościele odprawiane jest w każdy piątek Wielkiego Postu w następujących godzinach: o 12.30. – dla dorosłych, o 16.30. – dla dzieci oraz o 18.30. – dla dorosłych, młodzieży, studentów i młodzieży pracującej.
3. Msza w języku łacińskim, ze śpiewem gregoriańskim zostanie odprawiona o godz. 20.00.
4. Godzinki ku czci Męki Pańskiej odprawiamy w każdą niedzielę Wielkiego Postu o godz. 7.00.
5. W środę, 25 marca, w Uroczystość Zwiastowania Pańskiego, na zakończenie Mszy świętej o godz. 17.00. i 18.00. można będzie złożyć uroczyste przyrzeczenie Duchowej Adopcji Dziecka Poczętego. Do czego bardzo zachęcamy. Foldery Duchowej Adopcji należy pobrać przed Mszą świętą, przy wejściu do kościoła.
6. Zapraszamy na Ekstremalną Drogę Krzyżową na trasie Rososz-Wilanów, która rozpocznie się 27 marca br. o godz. 20.00. Mszą św. w parafii Narodzenia NMP w Rososzy. Chętni muszą się zarejestrować na stronie www.edk.org.pl.
7. Zachęcamy do przekazania 1,5% podatku na rzecz fundacji parafialnej „Fundacja Ecclesia Villanovensis” – numer KRS: 0000331641. Na stronie internetowej parafii udostępniłmy program do bezpłatnego rozliczenia podatku. Przypominamy, że nasza Fundacja poza działalnością charytatywną zajmuje się utrzymaniem zabytkowych obiektów znajdujących się na terenie naszej parafii.
8. Koła Żywego Różańca zapraszają na codzienną modlitwę różańcową, w marcu w intencji: „O wzrost wiary i pobożności w rodzinach”. Modlitwę w kościele prowadzą poszczególne grupy parafialne: w poniedziałek o godz. 16.00., we wtorek, środę i czwartek o godz. 18.30., w piątek o godzinie 12.30., w sobotę o godz. 7.30., w niedzielę o godz. 14.00. (poza 2 niedziele miesiąca).
9. W Niedzielę Palmową u naszych ministrantów będzie można nabyć palmy, a w Wielką Sobotę wodę święconą - wspierając w ten sposób fundusz ministrancki.
10. Zapraszamy wszystkich chętnych do śpiewania Ciemnej Jutrznii w Wielki Piątek i w Wielką Sobotę. Przypominamy, że Ciemna Jutrznia jest modlitwą brewiarzową o specjalnej, dostosowanej do dni Triduum treści. Jest ona wyrazem naszego czuwania z Chrystusem, a zarazem oczekiwaniem na Jego zmartwychwstanie.
11. Przed kościołem członkowie Kół Żywego Różańca zbierają ofiary na kwiaty do Grobu Pańskiego.

PRZYGOTOWANIE DO NIEDZIELI PALMOWEJ

Już za tydzień Niedziela Palmowa, która rozpoczyna Wielki Tydzień – najważniejszy czas w całym roku liturgicznym. To moment szczególnie: z jednej strony pełen radości i uroczystego świętowania, z drugiej – już naznaczony cieniem nadchodzącej męki Chrystusa. Warto przygotować się do niej świadomie, aby dobrze wejść w duchową drogę tych dni.

Radość i cierpienie

Liturgia Niedzieli Palmowej ma wyjątkowy charakter. Rozpoczyna się radosnym wspomnieniem uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy – słyszymy o tłumach witających Go z entuzjazmem, z gałązkami palm w rękach. Często towarzyszy temu procesja lub uroczyste wejście do kościoła.

Jednak w czasie tej samej Mszy świętej czytana jest Męka Pańska. Nagle atmosfera się zmienia – z radości przechodzimy do opisu cierpienia, zdrady i śmierci.

To nie przypadek. Kościół pokazuje w ten sposób prawdę o ludzkim sercu: ten sam tłum, który woła „Hosanna!”, za kilka dni krzyczy „Ukrzyżuj Go!”. Liturgia zaprasza nas, abyśmy zobaczyli siebie w tych wydarzeniach i zadali pytanie: gdzie ja jestem w tej historii?

Skąd wzięły się palmy?

Palmy mają swoje źródło w wydarzeniu biblijnym. Gdy Jezus wjeżdżał do Jerozolimy, ludzie ścielili przed Nim płaszcze i machali gałązkami palmowymi – były one znakiem radości, zwycięstwa i uznania królewskiej godności.

W naszej tradycji, gdzie naturalne palmy nie rosną, zastąpiono je gałązkami wierzb, bukszpanu czy suszonymi kwiatami. Tak powstały znane nam „palemki”.

Początek drogi

Niedziela Palmowa nie jest jeszcze szczytem świąt – jest początkiem drogi. Wprowadza nas w tajemnicę, która będzie się rozwijać w kolejnych dniach: od Ostatniej Wieczerzy, przez krzyż, aż po zmartwychwstanie.

Dlatego najważniejsze jest jedno: nie zatrzymać się na palmach i tradycji, ale pójść dalej – wejść w Wielki Tydzień z otwartym sercem.

Niech Niedziela Palmowa stanie się dla nas prawdziwym początkiem – nie tylko w kalendarzu, ale w sercu.

Ilona Borek

Rzymskokatolicka Parafia św. Anny w Wilanowie

ul. Kolegiacka 1, 02-946 Warszawa
tel./fax 22 842 18 01
(tel. czynny w godzinach pracy kancelarii)

Kancelaria czynna:
pn., śr., pt. - godz. 16.00 - 19.00
wt., czw. - godz. 8.00 - 11.00

BNP Paribas Bank Polska SA -
Oddział w Warszawie,
ul. Konstancińska 2, 02-942 Warszawa Nr
rachunku:
87 1600 1374 1846 8491 8000 0001

www.parafiawilanow.pl
e-mail: kancelaria@parafiawilanow.pl
Facebook: [@ParafiaWilanowAnna](https://www.facebook.com/ParafiaWilanowAnna)

Redakcja: limonka.video@gmail.com

Wydawca: Fundacja Ecclesia Villanovensis

